

Godność dla braci mniejszych

Michał Rzepka: „Prowadź swój pług przez kości umarłych” w reżyserii Leny Frankiewicz to drugi obejrzany przeze mnie spektakl w Teatrze im. Jaracza za nowej dyrekcji, który podobnie jak „Internat” podejmuje istotną, współczesną tematykę.

Milena Lisiecka: Jestem zachwycona tym, w jaki sposób dyrektor Paweł Łysak myśli o teatrze, który ma prowadzić rodzaj dyskusji na temat otaczających nas problemów. Jest to teatr wtrącający się w rzeczywistość, dzięki czemu poza tym, że pracujemy nad spektaklami, zabieramy również głos w sprawach, które są ważne, lecz często pomijane.

Czy spektakl jest zatem rodzajem interwencji? Zwierzęta w świecie ludzkim pozostają do dyspozycji człowieka, który może je zabić lub otoczyć opieką. Postać, którą grasz - Janina Duszejko - sprzeciwia się takiemu traktowaniu zwierząt.

Finał naszego spektaklu jest trochę inny od tego, który znamy z książki Olgi Tokarczuk. U nas Duszejko przechodzi na stronę braci mniejszych. I robi to w pełni świadomie. Ludzie zabijają się nawzajem w coraz częstszych konfliktach, wojnach. Jeżeli czynimy sobie tak dużo krzywdy, to co musiałyby nastąpić, abyśmy zadbali o prawa istot, które są bezbronne i niewinne. Duszejko walczy o prawo do godności dla zwierząt.

Motywacją dla twojej postaci jest zemsta w imieniu zabijanych istot czy potrzeba zaopiekowania się nimi?

Motywacją na pewno nie jest zemsta. Duszejko przecież uświadamia ludzi, chodzi na policję, informuje o kłusownictwie, polowaniach, których głównym powodem jest przyjemność zabijania. To walka o to, aby człowiek postarał się żyć w większej symbiozie ze zwierzętami. Aby dostrzegł, że to są istoty. Bardzo często używa tego właśnie słowa. Wszyscy pochodzimy z jednego świata, w którym każdy ma prawo żyć. Tymczasem zwierzęta są zabijane, porzucane lub konsumowane.

Cały wywiad Michała RZEPKI można przeczytać w majowym numerze „Kalejdoskopu” 5/2026.